Tomasz Kulig

PRAWNE FORMY PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI UBEZPIECZENIOWEJ

1. Pojęcie działalności ubezpieczeniowej

Dziedzina ubezpieczeń obejmuje tak wiele aspektów życia gospodarczego, że próby definiowania nawet tak fundamentalnych pojęć jak „ubezpieczenie" i „działalność ubezpieczeniowa" napotykają na poważne trudności, jeśli za cel postawimy sobie ustalenie zakresu tych pojęć w sposób zadowalający z punktu widzenia prawa i ekonomii. Dlatego też w literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji ubezpieczeń, które akcentują różne aspekty działalności ubezpieczeniowej rozumianej, najogólniej rzecz biorąc, jako organizacja i realizacja ubezpieczeń w praktyce[1].

Jedną z możliwych definicji ubezpieczeń jest ta, która głosi, że ubezpieczenie to „urządzenie gospodarcze, zapewniające pokrycie przyszłych potrzeb majątkowych, wywołanych u poszczególnych jednostek przez odznaczające się pewną prawidłowością zdarzenia losowe, w drodze rozłożenia ciężaru tego pokrycia na wiele jednostek, którym te same zdarzenia zagrażają"[2].

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej[3] podaje w art. 2 definicję legalną, według której przez „działalność ubezpieczeniową" należy rozumieć działalność ubezpieczeniową bezpośrednią i reasekuracyjną. Przepis stanowi jednocześnie, że działalność taka może być prowadzona wyłącznie za zezwoleniem ministra finan-

---

[1] Zob. A. B a n a s i ń s k i, *Ubezpieczenia gospodarcze*, Warszawa 1997, s. 73.

[2] J. Ł a z o w s k i, *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach*, Warszawa 1934, adaptacja i red. naukowa W.W. Mogilski, Wydawnictwo Prawnicze Lex, Sopot 1998, s. 13.

[3] Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej; tekst jednolity opublikowany w DzU z 1997 r., nr 11, poz. 62 ze zm.: DzU 1997 r., nr 43, poz. 272; DzU 1997 r., nr 107, poz. 685; DzU 1997 r., nr 121, poz. 770. W dalszej części pracy będzie nazywana dla uproszczenia „ustawą ubezpieczeniową".

sów. Podmioty upoważnione do prowadzenia działalności ubezpieczeniowej to zakłady ubezpieczeń i reasekuracji albo zakłady ubezpieczeń lub zakłady reasekuracji. Ustawodawca obejmuje wymienione podmioty zbiorczą nazwą „zakładu ubezpieczeń" . Powyższy kształt definicji działalności ubezpieczeniowej ustalony przez ustawodawcę rodzi jednak wiele wątpliwości i prowokuje do wielu uwag krytycznych wyrażanych już niejednokrotnie w piśmiennictwie ubezpieczeniowym.

Z omawianego przepisu wynika, że do zakresu działalności ubezpieczeniowej nie należy działalność brokerów, nadzoru ubezpieczeniowego i innych instytucji, o których jest mowa w ustawie ubezpieczeniowej. Wobec powyższego nasuwa się wniosek o braku korelacji pomiędzy tytułem ustawy a materią regulacji, o wiele szerszą niż wynikałoby to z definicji ustawowej (art. 2)[4].

Ustawa zalicza do działalności ubezpieczeniowej zarówno działalność bezpośrednią, jak i działalność reasekuracyjną. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to rodzą się wątpliwości dotyczące kwalifikacji prawno-ekonomicznej istoty reasekuracji. Doktryna prawa ubezpieczeniowego oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego uznają zasadniczą odrębność prawną ubezpieczenia i reasekuracji. Wskazuje na to również treść art. 820 k.c. wyłączającego możliwość stosowania przepisów o umowie ubezpieczenia do ubezpieczeń morskich i pośrednich (reasekuracji)[5]. Ustawowe ujęcie jest również sprzeczne z tendencją na światowym rynku ubezpieczeniowym, gdzie specyficzny, międzynarodowy rynek reasekuracyjny jest odrębny od rynków ubezpieczeniowych.

Analiza pojęcia działalności ubezpieczeniowej wymaga uwzględnienia treści przepisu (art. 10) zakazującego zakładom ubezpieczeń prowadzenia „innej działalności gospodarczej poza działalnością ubezpieczeniową i z nią związaną". Treść przepisu uprawnia do stwierdzenia, że ustawodawca kwalifikuje działalność ubezpieczeniową jako jeden z rodzajów działalności gospodarczej. Na tle postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej[6], określającej ją jako działalność wytwórczą, budowlaną, handlową lub usługową, prowadzoną zarobkowo i na własny rachunek, pojawia się pytanie, do której z wymienionych grup zaliczyć należy działalność ubezpieczeniową. Dawniejsza literatura dla rozróżnienia ubezpieczeń wzajemnych przeciwstawiała je ubezpieczeniom typu handlowego. Traktowano zatem ubezpieczenia gospodarcze jako działalność handlową. Taka kwalifikacja nie wytrzymuje jednak siły argumentów natury prawnej[7] które to według przepisów kodeksu handlowego wskazują

[4] Zob. A. W ą s i e w i c z, *Prawna organizacja systemu ubezpieczeń gospodarczych w Polsce*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, Bydgoszcz 1997, s. 28. Autor postuluje opracowanie co najmniej czterech ustaw regulujących całość materii dotyczącej ubezpieczeń.

[5] E. K o w a l e w s k i, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych: ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 75.

[6] DzU nr 41, poz. 324 z późniejszymi licznymi zmianami.

[7] E. K o w a l e w s k i, *op.cit.*, s. 48.

na czynności handlowe jako czynności prawne, dokonywane przez kupca odpłatnie w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa. Działalność ubezpieczeniowa nie polega wyłącznie na dokonywaniu czynności prawnych (głównie zawieraniu umów), ale obejmuje też działania organizacyjne, administracyjne, reklamowe itd., formuła działalności handlowej nie jest więc adekwatna. Dlatego też doktryna zalicza działalność ubezpieczeniową do sfery usług materialnych[8].

Wykładnia art. 10 ustawy ubezpieczeniowej prowadzi do wniosku, że zakład ubezpieczeń może prowadzić wyłącznie działalność ubezpieczeniową, a inną tylko wtedy, gdy jest ona bezpośrednio związana z działalnością ubezpieczeniową. Wadliwa redakcja przepisu, tzn. umieszczenie słowa „bezpośrednio" przed „inną działalnością gospodarczą", prowadzi do absurdalnego wniosku *a contrario*, że zakładowi ubezpieczeń wolno „pośrednio" prowadzić wszelką działalność gospodarczą. Pozostaje jednak problem pozaubezpieczeniowej działalności zakładu ubezpieczeń („związanej" z działalnością ubezpieczeniową), dopuszczonej mimo wszystko przez ustawodawcę. Przepis ten stwarza możliwość nadużyć interpretacyjnych, co w praktycznym działaniu może narazić na niebezpieczeństwo fundusze, którymi dysponują zakłady ubezpieczeń. Przykładowym problemem może być fakt występowania zakładów ubezpieczeń w roli agenta innego zakładu, co należałoby zakwalifikować jako działalność dodatkową, nie „związaną" z działalnością ubezpieczeniową. Zezwolenie na pozaubezpieczeniową działalność, nawet w ograniczonym zakresie, jest krytykowane w doktrynie[9], nie mówiąc już o tym, że większość ustawodawstw europejskich kategorycznie zakazuje zakładom ubezpieczeń prowadzenia jakiejkolwiek innej działalności poza *stricte* ubezpieczeniową.

Ocena ustawowego ujęcia działalności ubezpieczeniowej nie może być jednak wyłącznie negatywna. Jako pozytywne rozwiązanie ocenia się fakt, iż w definicji ustawowej nie ma pojęcia prewencji ubezpieczeniowej, co stanowiło niejako dogmat w ubezpieczeniach typu socjalistycznego. Zakłady ubezpieczeń miały wówczas ustawowy obowiązek prowadzenia działalności zapobiegawczej, finansowanej ze specjalnych funduszy prewencyjnych tworzonych z narzutu na składkę ubezpieczeniową[10].

Wiele nieporozumień wokół pojęcia działalności ubezpieczeniowej wynika nie z samej konstrukcji definicji legalnej, lecz z nieprecyzyjnego określenia poszczególnych rodzajów ubezpieczeń wymienionych w załączniku do ustawy (np. problematyczna gwarancja ubezpieczeniowa). Według A. Wąsiewicza nie należy utożsamiać działalności ubezpieczeniowej z załączonymi rodzajami ubezpieczeń, gdyż błędne określenie tych drugich może „rozsadzić" pojęcie działalności ubez-

[8] J. Łańcucki, *System finansowy ubezpieczeń gospodarczych*, Warszawa 1989, ss. 7-15.
[9] E. Kowalewski, *op.cit.*, s. 87.
[10] Zob. szerzej na ten temat: E. Kowalewski, *op.cit.*, s. 82.

pieczeniowej. W związku z tym ogólna, uniwersalna (choć w innym kształcie niż obecnie) definicja ustawowa działalności ubezpieczeniowej nie jest wadą, gdyż pozwala wprowadzić do załącznika nowe rodzaje ubezpieczeń bez zmiany istoty działalności ubezpieczeniowej[11].

Konkludując, należy stwierdzić, że poprawna definicja ustawowa pojęcia działalności ubezpieczeniowej jest problemem niebagatelnym i to nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, lecz przede wszystkim praktycznego. Udzielenie bowiem przez ministra finansów zezwolenia na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej nie może wiązać się z niepewnością co do tego, jakie czynności mogą być podjęte przez przedsiębiorcę działającego w ramach zezwolenia.

2. Zakłady ubezpieczeń w Polsce w ujęciu historycznym

2.1. Okres międzywojenny

Pierwszym aktem prawnym dotyczącym ubezpieczeń wydanym po odzyskaniu niepodległości była ustawa z roku 1921 w sprawie uregulowania działalności ubezpieczeniowej i utworzenia instytucji publicznoprawnej pod nazwą Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Warszawie (PDUW). Przekształcono ją później (1927 roku) w Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (PZUW). Obszar działania tej instytucji obejmował obszar całego państwa z wyjątkiem ziem byłego zaboru pruskiego. Ten drugi obszar był terenem działania dwóch instytucji publicznych, tj. Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu i Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu. W roku 1932 nastąpiło połączenie tych zakładów w jeden Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu (ZUW). Te dwa odrębne, publicznoprawne zakłady ubezpieczeń działały aż do wybuchu II wojny światowej. Jeszcze wcześniej, bo już w 1920 roku utworzono – przy wykorzystaniu kapitału polskiego – Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta". Oprócz zakładów publicznoprawnych działało w Polsce kilkadziesiąt prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Okres międzywojenny był też czasem rozkwitu towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, pominiętych później przez ustawodawstwo socjalistyczne w okresie po II wojnie światowej[12].

---

[11] A. W ą s i e w i c z, *Koncepcja legislacyjnej przebudowy systemu prawa ubezpieczeń gospodarczych*, „Prawo Asekuracyjne" 1997, nr 3, s. 10.

[12] Patrz szerzej: A. B a n a s i ń s k i, *op.cit.*, s. 53 i następne. Wcześniejszą historię ubezpieczeń opisuje L. P o k o r z y ń s k i, *Powstanie i rozwój ubezpieczeń na ziemiach polskich w latach 180-1914*, w: *150 lat ubezpieczeń w Polsce*, Warszawa 1958.

2.2. Zmiany w okresie powojennym

Przedstawienie etapów ewolucji polskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego, a tym samym form prawnych prowadzenia działalności ubezpieczeniowej wymaga przyjęcia odpowiedniego kryterium periodyzacji. Wydaje się, że najbardziej przydatnym będzie kryterium podziału według aktów prawnych wnoszących zasadnicze zmiany w stosunku do uprzedniego stanu regulacji. Chodzi tu o akty zmieniające sferę organizacyjna, finansową oraz sferę regulacji cywilnoprawnej stosunków ubezpieczenia[13].

Akty nacjonalizacyjne obejmujące swym zakresem także system finansowo – bankowy spowodowały, że uległy likwidacji – z uwagi na nieudzielenie zezwoleń na dalszą działalność – wszystkie prywatne zakłady ubezpieczeń. Proces ten odbył się bez odrębnych uregulowań dotyczących dziedziny ubezpieczeń. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, jesienią 1944 roku reaktywowano działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych [14].

Pierwsze regulacje sfery ubezpieczeniowej aktami o randze ustawy nastąpiły w roku 1947, kiedy to uchwalono dwa dekrety: o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych[15] oraz dekret o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych[16]. Wymienione akty prawne przewidywały prowadzenie działalności ubezpieczeniowej wyłącznie przez państwowe, publicznoprawne bądź spółdzielcze zakłady ubezpieczeń za uprzednim zezwoleniem ministra skarbu. Zezwolenie na dalszą działalność uzyskał tylko PZUW jako instytucja publicznoprawna, oparta zasadzie wzajemności oraz Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta". W ten sposób Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stał się monopolistą w zakresie wszelkich ubezpieczeń gospodarczych.

Kolejny etap kształtowania się socjalistycznego ustawodawstwa ubezpieczeniowego przypada na lata pięćdziesiąte, kiedy to uchwalono dwie ustawy w omawianej materii. Pierwsza z nich – ustawa z dnia 28 marca 1952 roku o ubezpieczeniach państwowych[17] – przekształciła PZUW w Państwowy Zakład Ubezpieczeń (PZU), instytucję państwową, wyposażoną w osobowość prawną i działającą na zasadzie rozrachunku gospodarczego. Wszystkie ubezpieczenia gospodarcze zostały upaństwowione, co wiązało się z definitywnym odejściem

[13] Taką periodyzację zaproponował L. P o k o r z y ń s k i, *op.cit.*, s. 38, a także inni autorzy, np. S. M a z u r e k, *Rozwój prawa ubezpieczeniowego w okresie XX-lecia Polski Ludowej*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe" 1964, nr 7-8, ss. 13-19. Ujęcie to popiera E. K o w a l e w s k i, *op.cit.*, s. 18 i nast.

[14] Poznański Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (ZUW) podporządkowano w późniejszym okresie warszawskiemu PZUW.

[15] DzU nr 5, poz. 23.

[16] DzU nr 10, poz. 72.

[17] DzU nr 20, poz. 130.

od ubezpieczeń wzajemnych. PZU uzyskał prawo wyłączności na prowadzenie ubezpieczeń bezpośrednich na terenie całego kraju.

Kolejnym aktem prawnym tego okresu była ustawa z dnia 2 grudnia 1958 roku o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych[18]. Zmiana regulacji w zakresie podmiotowym polegała na tym, że PZU, traktowany do tej pory raczej jako organ administracji państwowej, uzyskał status państwowego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego specjalnego typu, tzn. nie miały do niego zastosowania ogólne przepisy o przedsiębiorstwach państwowych. Rozszerzono też zakres działalności PZU poprzez dopuszczenie prowadzenia reasekuracji, natomiast „Warta" uzyskała możliwość bezpośredniej działalności ubezpieczeniowej (żegluga morska, handel zagraniczny i obrót dewizowy).

Polski rynek ubezpieczeniowy został faktycznie zmonopolizowany i stan ten trwał ponad dwa dziesięciolecia. Szansa na zmianę sytuacji pojawiła się dopiero wraz z ustawą z dnia 20 września 1984 roku o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych[19]. Był to akt wskazujący na zasadniczą zmianę priorytetów ustawodawcy. Wyłom w monopolu ubezpieczeniowym stanowiły przepisy dopuszczające wielość państwowych zakładów ubezpieczeń oraz przewidujące tworzenie zakładów niepaństwowych w formie spółdzielni i spółek kapitałowych. Przyjęto jednak zasadę, że udział skarbu państwa w ubezpieczeniowej spółce kapitałowej musiał wynosić co najmniej 51%. Pierwsi konkurenci dla PZU i „Warty" pojawili się na rynku ubezpieczeniowym w roku 1988, gdy w Łodzi utworzono Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „Westa". Kolejnym był Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „Polisa".

Zmiany zachodzące w gospodarce i jednocześnie niewydolność systemu ubezpieczeń wymusiły z czasem bardziej radykalne rozwiązania legislacyjne. W dniu 17 maja 1989 roku znowelizowano ustawę z roku 1984 . W zakresie form prawnych zakładów ubezpieczeń zniesiono wymóg większościowego udziału skarbu państwa w spółkach kapitałowych, co otwierało drogę do tworzenia zakładów ubezpieczeń bez udziału państwa, w tym spółek „joint ventures". Pozostawiono dotychczasowe formy: państwową i spółdzielczą. Zwiększenie konkurencyjności na rynku ubezpieczeń miały zapewnić nowe przepisy poszerzające zakres działania PZU i „Warty" w ten sposób, że PZU mógł od tej pory prowadzić działalność ubezpieczeniową za granicą, a „Warta" mogła wejść na rynek ubezpieczeń krajowych.

Regulacje powyższe nie zasługiwały mimo wszystko na miano przełomowych. Dopiero nowa ustawa z roku 1990 zerwała definitywnie z ubezpieczeniami typu socjalistycznego.

---

[18] DzU nr 72, poz. 357 z późn. zmianami.

[19] DzU nr 45, poz. 242.

3. Zakłady ubezpieczeń w ustawie z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej

3.1. Dopuszczenie dwóch form prawnych

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej w art. 2 wprowadza pojęcie zakładu ubezpieczeń jako podmiotu mogącego prowadzić zdefiniowaną w ust. 1 działalność ubezpieczeniową. Termin „zakład ubezpieczeń" oznacza, według treści tego przepisu, zakład ubezpieczeń i reasekuracji albo zakład ubezpieczeń lub zakład reasekuracji. Jednocześnie ustawodawca zdecydował w art. 11 ustawy, że organizacyjnoprawną formą prowadzenia działalności ubezpieczeniowej może być wyłącznie spółka akcyjna lub towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych. Ograniczenie formy prawnej działania podyktowane było zapewne społeczną doniosłością tej działalności gospodarczej i, co się z tym wiąże, koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa obrotu. Celowe jest więc postawienie przez ustawodawcę wysokich wymogów dla podmiotów prowadzących działalność ubezpieczeniową. Ustawodawstwa państw o rozwiniętej gospodarce rynkowej również wskazują na wymienione formy organizacyjne jako dopuszczalne dla zakładów ubezpieczeń. Spółka akcyjna i towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych są niewątpliwie adekwatnymi formami do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie usług ubezpieczeniowych[20]. Rezygnacja ustawodawcy ze spółdzielczej formy zakładu ubezpieczeń nie budzi wątpliwości. W doktrynie już wcześniej panował pogląd, że ta forma organizacyjna jest nieodpowiednia do prowadzenia specyficznej działalności ubezpieczeniowej[21]. Zastanowienie może natomiast wzbudzić pominięcie formy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie wiadomo, jakie motywy legislacyjne kierowały ustawodawcą: czy uznano, że struktura organizacyjna spółki z o.o. nie jest odpowiednia (z czym trudno się zgodzić), czy chodziło o względy finansowe (co można przezwyciężyć, podwyższając wymogi kapitałowe spółki), czy też po prostu oparto się na wzorcach zachodnich. Jednym z powodów mógł być zapewne fakt, że zakład ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej ma możliwość pozyskiwania kapitału w drodze publicznej emisji akcji.

3.2. Zakład ubezpieczeń jako spółka akcyjna

Regulacja dotycząca zakładu ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej zamieszczona w ustawie o działalności ubezpieczeniowej jest ograniczona do grupy przepi-

[20] K. Kruczalak, *Forma organizacyjno-prawna działalności ubezpieczeniowej*, „Prawo Asekuracyjne" 1997, nr 2, s. 8 i nast.

[21] Krytykę spółdzielczej formy zakładu ubezpieczeń zawiera artykuł E. Kowalewskiego i J. Łopuskiego, *Nowe prawo ubezpieczeń gospodarczych*, „Państwo i Prawo" 1985, nr 3, s. 48 i 56.

sów o charakterze *lex specialis* (art. 11a-11e). Zgodnie bowiem z art. 11e do spółki akcyjnej prowadzącej działalność ubezpieczeniową w zakresie nie uregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu handlowego[22]. Kompletną regulację odnośnie do zakładu ubezpieczeń – spółki akcyjnej uzyskamy, biorąc pod uwagę przepisy obu wymienionych wyżej aktów prawnych[23]. Szczególna regulacja zawarta w ustawie ubezpieczeniowej dotyczy akcji spółki, kapitału akcyjnego, statutu oraz kwestii związanych z nabywaniem akcji lub praw z akcji zakładu ubezpieczeń.

Akcje zakładu ubezpieczeń mogą być tylko akcjami imiennymi. Zastrzeżenie to nie dotyczy wprowadzonych do publicznego obrotu za zgodą Komisji Papierów Wartościowych. W razie uchylenia tej zgody, spółka obowiązana jest w ciągu 3 miesięcy dokonać zamiany akcji na okaziciela na akcje imienne. W okresie od uchylenia decyzji do dokonania zamiany nie można przenosić praw z akcji na okaziciela. Dostęp do informacji o stanie osobowym spółki, której akcje są wprowadzone do publicznego obrotu, zapewnia przepis nakładający na Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych i podmioty prowadzące przedsiębiorstwa maklerskie obowiązek przekazania spółce na jej żądanie (i jej koszt) danych dotyczących stanu posiadania akcji spółki przez poszczególnych akcjonariuszy.

Wymogi co do wysokości kapitału akcyjnego spółki i sposobu jego wniesienia określono następująco: nie może być on niższy niż najwyższa minimalna wysokość kapitału gwarancyjnego wymaganego dla grup ubezpieczeń, w których zakład ubezpieczeń prowadzi działalność. Kapitał akcyjny spółki powinien być wniesiony w gotówce i opłacany w całości przed zarejestrowaniem spółki (art. 11 b). Unormowania szczególne dotyczą też obrotu akcjami zakładu ubezpieczeń. Polegają one na nałożeniu na nabywcę akcji lub praw z akcji dodatkowych obowiązków. Po pierwsze, nabycie akcji zakładu ubezpieczeń w ilości zapewniającej przekroczenie 10% głosów na walnym zgromadzeniu wiąże się z koniecznością powiadomienia o takiej transakcji ministra finansów w terminie 7 dni od dnia nabycia. Po drugie, nabycie akcji lub praw z nich płynących w ilości zapewniającej przekroczenie odpowiednio 25%, 33%, 50%, 66%, 75% głosów na walnym zgromadzeniu, wymaga zgody ministra finansów. Decyzja ta powinna być wydana w ciągu 30 dni od chwili złożenia przez nabywcę wniosku o zgodę na nabycie akcji. Przesłanki wydania decyzji odmawiającej zgody na nabycie akcji są wymienione taksatywnie:

1) nabywca nie daje rękojmi prowadzenia spraw zakładu ubezpieczeń w sposób należycie zabezpieczający interesy ubezpieczonych;

[22] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.06.1934 r. – Kodeks handlowy (DzU nr 57, poz. 502 z późn. zmianami).

[23] Szerzej na ten temat zob. M. I m b i r s k i, *Znowelizowana ustawa o działalności ubezpieczeniowej a przepisy kodeksu handlowego*, „Prawo Asekuracyjne" 1996, nr 2, s. 42 i nast.

2) środki przeznaczone na nabycie akcji pochodzą z kredytu lub pożyczki albo są w jakikolwiek sposób obciążone;
3) zagraża to ważnym interesom państwa.

Naruszenie powyższych postanowień powoduje, że nabywca akcji lub praw z akcji nie ma prawa głosu, a uchwała walnego zgromadzenia podjęta w tych warunkach jest nieważna.

Statut spółki akcyjnej i jego zmiany podlegają, przed zarejestrowaniem, zatwierdzeniu przez ministra finansów (art. 11 c).

Na podstawie analizy przepisów ustawy ubezpieczeniowej można stwierdzić, że reguluje ona raczej warunki podejmowania działalności przez spółkę prowadzącą zakład ubezpieczeń, natomiast struktura organizacyjna opiera się na przepisach kodeksu handlowego. Nie będzie miał jednak zastosowania art. 310 k.h. dotyczący przedsiębiorstw mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej. Przepisy szczególne ustawy o działalności ubezpieczeniowej wynikają z charakteru prowadzonej działalności oraz możliwości występowania akcji zakładu ubezpieczeń w obrocie publicznym[24].

3.3. Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych

Jest to druga przewidziana przez ustawodawcę forma prawna prowadzenia zakładu ubezpieczeń. Występowała często już w okresie międzywojennym, jednak zrezygnowano z niej po drugiej wojnie światowej w związku z upaństwowieniem działalności ubezpieczeniowej. Dopiero ustawa o działalności ubezpieczeniowej z dnia 28 lipca 1990 roku przywróciła towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych do polskiego ustawodawstwa i obrotu ubezpieczeniowego. W obecnym stanie prawnym jest to podmiot wyposażony w osobowość prawną, którą uzyskuje z chwilą wpisu do rejestru towarzystw ubezpieczeń wzajemnych. Rejestr prowadzony jest przez Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy (art. 12 ust. 2 i 3 ustawy). Statut i jego zmiany podlegają przed zarejestrowaniem zatwierdzeniu przez ministra finansów.

Wybór formy organizacyjno-prawnej towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych jest uzasadniony w sytuacji, gdy ubezpieczeniami mają być objęte określone grupy zawodowe czy społeczności o zasięgu lokalnym. Forma ta zapewnia optymalne dostosowania usług ubezpieczeniowych do indywidualnych potrzeb poszczególnych tzw. wspólnot ryzyka, przez które należy rozumieć ogół ubezpieczających wnoszących składki na fundusz ubezpieczeniowy, a narażonych na jednorodną klasę ryzyka[25]. Całokształt przepisów regulujących działanie tego podmiotu (art. 12-29 ustawy o działalności ubezpieczeniowej) pozwala stwier-

[24] K. Kruczalak, *op.cit.*, s. 10.

[25] E. Kowalewski, *Ubezpieczeniowa zasada wzajemności – jej istota i konsekwencje prawne*, „Prawo Asekuracyjne" 1998, nr 1, s. 9.

dzić, że działalność towarzystw ubezpieczeń wzajemnych nie jest obliczona na zysk, choć musi być rentowna. Celem działalności towarzystw ma być przede wszystkim ubezpieczenie węższej grupy podmiotów związane wspólnotą interesów[26]. Przepisy nie zabraniają jednak prowadzenia w tej formie organizacyjnej działalności ubezpieczeniowej na większą skalę. Istotą towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych jest ubezpieczanie swoich członków na zasadzie wzajemności (art. 12 ust. 1 ustawy) oraz sprzężenie uzyskania członkostwa z zawarciem umowy ubezpieczenia, a jego utraty – z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia (chyba, że statut stanowi inaczej). Jeżeli na mocy statutu towarzystwo będzie ubezpieczało także osoby nie będące jego członkami, to osoby te muszą opłacać składki stałe. Składki zebrane od osób ubezpieczonych, nie będących członkami towarzystwa, nie mogą stanowić więcej niż 10% składki zebranej przez towarzystwo. Członkowie towarzystwa nie odpowiadają za jego zobowiązania.

Działalność towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych regulowana jest także przez jego statut, który powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego. Elementy treści statutu określa art. 14 ustawy, przewidując, że powinien on określać nazwę i siedzibę (w nazwie muszą być zawarte wyrazy „towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych"), terytorialny zasięg działalności, organizację władz zarządzających oraz władz nadzorczych, zakres przedmiotowy działania z określeniem działu, grup i rodzajów ubezpieczeń oraz zakres działalności reasekuracyjnej, wysokość kapitału zakładowego, zasady wykorzystania nadwyżki bilansowej oraz sposób pokrycia strat. Z dalszych przepisów ustawy wynika, ze statut powinien ponadto określać zasady uzyskania i utraty członkostwa oraz jego rodzaje, system świadczeń członków na rzecz towarzystwa, zasady wykorzystania nadwyżki bilansowej i sposób pokrycia strat, zasady zwoływania walnego zgromadzenia towarzystwa i udziału w nim członków i wreszcie postanowienia co do ogłoszeń towarzystwa oraz zasady i sposób likwidacji towarzystwa.

Na podstawie aktualnego stanu prawnego możliwe jest działanie tzw. małego towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Uznanie przez ministra finansów towarzystwa za małe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych może nastąpić w sytuacji, gdy posiada ono ograniczony zasięg działania ze względu na małą liczbę członków, niewielką liczbę lub niskie sumy zawieranych ubezpieczeń bądź też niewielki zasięg terytorialny działalności. Dopuszczenie takiej formy ma duże znaczenie praktyczne, gdyż wiąże się z uproszczeniem zasad działania małego towarzystwa i zmniejszeniem wymogów kapitałowych. Małe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych jest w naszym ustawodawstwie nową formą choć znaną już w okresie międzywojennym[27].

---

[26] A. Wąsiewicz, *Prawna organizacja systemu ubezpieczeń gospodarczych w Polsce*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, pr. zbior. pod red. A. Wąsiewicza, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1997, s. 34.

[27] A. Wąsiewicz, *op.cit.*, s. 35.

Porównując regulacje ustawy o działalności ubezpieczeniowej dotyczące zakładu ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej oraz unormowania tyczące towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, należy zauważyć pewne różnice. Po pierwsze, regulacja prawna ubezpieczeniowej spółki akcyjnej jest bardziej spójna z uwagi na odesłanie w art. 11 ustawy do przepisów kodeksu handlowego (tam uregulowana jest zdecydowana większość kwestii ustrojowych). Ustrój towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych uregulowany jest zasadniczo w ustawie o działalności ubezpieczeniowej, natomiast odesłania do kodeksu handlowego dotyczą tylko niektórych kwestii związanych z organami towarzystwa, formą statutu, zasadami tworzenia kapitału zapasowego, odpowiedzialnością karną osób związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem towarzystwa. W związku z tak ograniczonym zakresem oparcia się na regulacjach kodeksu handlowego przy jednocześnie niewyczerpującej regulacji ustawy ubezpieczeniowej wobec ustroju i zasad funkcjonowania towarzystw, określa się obecną regulację jako fragmentaryczną[28]. Po drugie, konsekwencją takiego stanu regulacji jest szeroki zakres swobody statutowego kształtowania stosunków prawnych w towarzystwach ubezpieczeń wzajemnych. Ranga statutu towarzystw jest większa niż w zakładach ubezpieczeń będących spółkami akcyjnymi.

Art. 17 i art. 17a ustawy o działalności ubezpieczeniowej, odwołując się do art. 427 § 1 k.h. – dotyczącego kapitału akcyjnego – posługują się jednak pojęciem kapitału zakładowego. Z powołanych przepisów wynika obowiązek tworzenia kapitału zapasowego. Pojęcie nadwyżki bilansowej zastępuje w towarzystwie ubezpieczeń wzajemnych pojęcie czystego zysku rocznego. Kapitał zakładowy musi być w całości opłacony w gotówce w terminie 30 dni od zarejestrowania towarzystwa. Jego wysokość nie może być niższa niż najwyższa minimalna wysokość kapitału gwarancyjnego wymaganego dla grup ubezpieczeń, w których towarzystwo prowadzi działalność. Kapitał zakładowy może być podzielony na udziały wówczas udziałowcom wydaje się imienne kwity udziałowe. Kwity nie są papierami wartościowymi, lecz mają charakter papierów legitymacyjnych, pełniących funkcje dowodowe[29].

Analiza przepisów prawnych regulujących ustrój i działalność towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych prowadzi do pojawienia się wątpliwości i pytania o charakter prawny tego podmiotu. Sam fakt, że ustawodawca wyodrębnił w ustawie ubezpieczeniowej grupę przepisów o towarzystwie ubezpieczeń wzajemnych prowadzi do wniosku, że nie mamy do czynienia z odmianą spółki akcyjnej. Odesłania do kodeksu handlowego odnośnie do niektórych aspektów ustroju i działania towarzystwa nie czynią z niego spółki akcyjnej tym bardziej, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej przewiduje specyficzne (wymienione wyżej)

[28] E. K o w a l e w s k i, *op.cit.*, s. 10.
[29] K. K r u c z a l a k, *op.cit.*, s. 11.

rozwiązania. Analogiczny wniosek nasuwa się przy porównaniu ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Wobec tego należy stwierdzić, że towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych jest samoistną, specyficzną jednostką organizacyjną o charakterze korporacyjnym, wyposażoną w osobowość prawną, powołaną do prowadzenia działalności ubezpieczeniowej o charakterze *non profits*[30].

Art. 12 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej stanowi, że towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych jest zakładem ubezpieczeń, który ubezpiecza swoich członków na zasadzie wzajemności. Przepis nie wyjaśnia jednak, na czym zasada wzajemności ma polegać. W literaturze przedmiotu podjęta została próba wyodrębnienia istotnych cech zasady wzajemności[31]. Podkreśla się, że:

1) obowiązuje ona w umowach ubezpieczenia zawieranych wyłącznie przez członków towarzystwa;
2) jest powiązana ściśle z typem składki ubezpieczeniowej, jaką ma obowiązek zapłacić ubezpieczający będący zarazem członkiem towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych;
3) z materialno-prawnego punktu widzenia osoba zawierająca umowę ubezpieczenia wzajemnego wstępuje jednocześnie w stosunek prawny członkostwa, przy czym stosunki te są ze sobą związane (poza wypadkiem odmiennych regulacji statutowych).

Z momentem zawarcia umowy ubezpieczenia wzajemnego tworzy się jeden stosunek prawny-członkowsko-ubezpieczeniowy (stosunek ubezpieczenia wzajemnego).

Podkreśla się, że cywilnoprawna definicja stosunku ubezpieczeniowego zawarta w art. 805 § 1 k.c. nie jest dostosowana do ubezpieczeń opartych na zasadzie wzajemności. W ubezpieczeniu typu komercyjnego na zakładzie ubezpieczeń ciąży warunkowe zobowiązanie do świadczenia, a na ubezpieczającym – zobowiązanie bezwarunkowe do opłacenia składki ubezpieczeniowej. W ubezpieczeniu wzajemnym zobowiązanie ubezpieczającego ma charakter warunkowy, jeśli chodzi o aspekt wysokości składki. Ubezpieczający zobowiązuje się do płacenia tylko takiej składki, jaka wynika z rzeczywistego przebiegu szkodowości w danej grupie ubezpieczeń, czyli w tzw. związku wzajemności członkowskiej (art. 15 ust. 1).

4. Podmioty zagraniczne prowadzące działalność ubezpieczeniową

4.1. Regulacje obowiązujące przed 1 stycznia 1999 r.

Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe były obecne na naszym rynku już w okresie międzywojennym. Ich siła kapitałowa wyrażała się w wykupywaniu

[30] K. Kruczalak, *op.cit.*, s. 12.
[31] E. Kowalewski, *op.cit.*, s. 12.

akcji polskich zakładów ubezpieczeniowych i powiązaniach asekuracyjnych. Częsty był udział zagranicznych przedstawicieli we władzach towarzystw krajowych. Największymi zagranicznymi zakładami ubezpieczeń działającymi w odrodzonej Polsce były zakłady angielskie, włoskie oraz zakłady niemieckie[32]. Po II wojnie światowej zasadnicza zmiana nastąpiła w roku 1945, kiedy to nacjonalizacja podstawowych składników majątku narodowego (w tym systemu finansowego) spowodowała, że prywatne zagraniczne (jak i krajowe) zakłady ubezpieczeń nie otrzymały zezwolenia na prowadzenie działalności i przeszły w stan likwidacji. Przez cały okres powojenny rynek ubezpieczeniowy był zamknięty dla podmiotów zagranicznych. Połowicznym rozwiązaniem była reforma ubezpieczeń w roku 1984, która stwarzała co prawda możliwość nabywania udziałów w ubezpieczeniowych spółkach kapitałowych przez obcokrajowców, jednak udział skarbu państwa w tych spółkach[33] nie zachęcał inwestorów do angażowania się w „joint ventures". Dopiero ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej ustaliła warunki podejmowania działalności ubezpieczeniowej przez spółki z udziałem kapitału zagranicznego oraz przez ubezpieczycieli zagranicznych.

Przepisy prawne obowiązujące do końca roku 1998 przewidywały dwie formy podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej przez podmioty zagraniczne: 1) pośrednią – polegającą na kapitałowym zaangażowaniu w ramach spółek z udziałem kapitału zagranicznego oraz 2) bezpośrednią działalność zagranicznych zakładów ubezpieczeń, przy zastosowaniu konstrukcji prawnej „głównego przedstawiciela"[34]. Odnośnie do drugiej z wymienionych form należy dodać, że w celu ochrony polskiego rynku ubezpieczeniowego ustawodawca dopuścił możliwość bezpośredniego działania zagranicznych zakładów ubezpieczeń dopiero od 1 stycznia 1999 roku, wychodząc z założenia, że słabo rozwinięte polskie zakłady ubezpieczeń nie sprostają konkurencji silnych kapitałowo i organizacyjnie zakładów obcych. Dla podjęcia i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w którejkolwiek z tych form przepisy przewidywały wymóg uzyskania zezwolenia ministra finansów.

Spółka z udziałem kapitału zagranicznego prowadząca działalność ubezpieczeniową na podstawie dotychczasowych przepisów nie była zrównana w swym statusie z polskimi zakładami ubezpieczeń. Warunkiem uzyskania zezwolenia było spełnienie wymogów przewidzianych dla polskich zakładów ubezpieczeń, jednak szczegółowe rozwiązania ustawowe dotyczące funkcjonowania spółki z obcym kapitałem nie zapewniały równości. Należy podkreślić, że

[32] A. B a n a s i ń s k i, *op.cit.*, s. 55.

[33] Patrz punkt 2.2.

[34] Rozdział 4 (art. 38 – 44) ustawy o działalności ubezpieczeniowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 10 grudnia 1998 r. (DzU nr 155, poz. 1015).

na pełną regulację działania spółek ubezpieczeniowych z udziałem zagranicznym składają się przepisy ustawy[35] o „joint ventures" oraz przepisy ustawy ubezpieczeniowej, mające charakter przepisów szczególnych. Jako przykład obowiązującej wówczas regulacji o charakterze *lex specialis* można podać przepis wymagający, by fundusze ubezpieczeniowe, tworzone z tytułu zawieranych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej umów ubezpieczenia, oraz środki własne były lokowane w Polsce bez prawa ich transferu za granicę[36]. Rozwiązania ustawowe nie spełniały więc postulatów wynikających z faktu przystąpienia Polski do Organizacji Współpracy i Rozwoju (OECD) oraz z wymagań stawianych przez Unię Europejską krajom aspirującym do członkostwa w niej. Zgodnie z nimi system prawny powinien opierać się na zasadach niedyskryminacji narodowej i liberalizacji rynku[37].

Drugi wariant prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w Polsce przez zagraniczne zakłady ubezpieczeń miał polegać na działaniu za pośrednictwem ustanowionego przez siebie głównego przedstawiciela, mieszkającego w Polsce. Ustanowienie głównego przedstawiciela miało podlegać wpisowi do rejestru handlowego. Niestety szybko okazało się, że ta grupa przepisów[38] jest jednak zbyt uboga, by stanowić dostateczną podstawę prawną do działania obcych ubezpieczycieli po całkowitym otwarciu naszego rynku. Omawiane regulacje spotkały się z krytyką w literaturze i było oczywiste, że bez nowelizacji tych przepisów nie będzie zgodności pomiędzy postanowieniami polskiej ustawy a dyrektywami Unii Europejskiej[39]. Dotyczyło to szczególnie formy prawnej działania w Polsce zagranicznego zakładu. Ówczesne przepisy mówiły o „głównym przedstawicielu", a użyte terminy „miejsce zamieszkania" i „kwalifikacje osoby proponowanej na głównego przedstawiciela" wskazywały na to, że ma nim być osoba fizyczna. Regulacje te nie podkreślały wyraźnie działalności operacyjnej na obszarze Polski, lecz wskazywały raczej na funkcję reprezentacyjną poprzez użycie nazwy „przedstawiciel".

---

[35] Ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach z udziałem zagranicznym, tekst jednolity: DzU 1997 r., nr 26, poz. 143.

[36] Art. 40 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 10 grudnia 1998 r. (DzU nr 155, poz. 1015).

[37] B. M r o z o w s k a, A. W n ę k, *Wpływ członkostwa Polski w OECD na regulacje prawne i działalność zakładów ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne" 1996, nr 2, s. 54.

[38] Art. 41 i 42 ustawy o działalności ubezpieczeniowej w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 10 grudnia 1998 r. (DzU nr 155, poz. 1015).

[39] Szerzej na temat zob.: B. M r o z o w s k a, *Przygotowania do dalszego otwarcia polskiego rynku ubezpieczeń – projekt nowelizacji ustawy o działalności ubezpieczeniowej*, „Prawo Asekuracyjne" 1998, nr 3, ss. 3-10.

4.2. Otwarcie polskiego rynku ubezpieczeniowego

Krytyczna ocena zasygnalizowanych wyżej rozwiązań ustawowych spowodowała zapewne, że ustawodawca zdecydował się na nowelizację przepisów dotyczących zagranicznych zakładów ubezpieczeń. Nastąpiło to jeszcze przed datą otwarcia polskiego rynku ubezpieczeniowego, a znowelizowane przepisy ustawy weszły w życie w dniu 1 stycznia 1999 roku[40].

Zgodnie z nowelizacją jedyną formą organizacyjno-prawną podejmowania i prowadzenia działalności przez zagraniczny zakład ubezpieczeń jest „główny oddział" – jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, ale posiadająca takie atrybuty jak możność nabywania praw i zaciągania zobowiązań, zdolność do pozywania i bycia pozywanym. Jest to więc status tzw. ułomnej osoby prawnej. Warunkiem podjęcia działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez zagraniczny zakład ubezpieczeń jest uzyskanie zezwolenia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych. Zezwolenie może być wydane, jeżeli w państwie, w którym znajduje się siedziba zagranicznego zakładu ubezpieczeń, posiada on odpowiednie zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej we wnioskowanym zakresie i działa w formie spółki akcyjnej lub towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych[41]. Wydanie zezwolenia uzależnione jest też od złożenia kaucji w celu zabezpieczenia jego przyszłych zobowiązań z tytułu umów ubezpieczenia zawartych przez główny oddział na terytorium Polski[42]. Ochronę roszczeń klientów z tytułu umów ubezpieczenia ma zapewnić również przepis stanowiący, że zagraniczny zakład ubezpieczeń odpowiada za zobowiązania głównego oddziału całym swoim majątkiem.

Rozpoczęcie działalności możliwe jest z chwilą dokonania wpisu do rejestru głównych oddziałów. Rejestr jest jawny i prowadzony przez Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy. Ogłoszenia o wpisie zamieszczane są w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Główny oddział działa na podstawie przepisów prawa polskiego i statutu głównego oddziału. Statut powinien być sporządzony w formie aktu notarialnego, a w jego treści – ustalanej przez zagraniczny zakład ubezpieczeń – powinno znaleźć się minimum regulacji przewidzianej w ustawie[43]. Statut głównego oddziału i jego zmiany podlegają zatwierdzeniu przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych.

---

[40] Art. 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy o działalności ubezpieczeniowej (DzU nr 155, poz.. 1015)

[41] Art. 42b ust. 2. Szczegółową treść wniosku o zezwolenie oraz wymagane załączniki określa przepis art. 42a ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

[42] Wysokość kaucji wynosi 50% minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla każdego rodzaju ubezpieczeń prowadzonych przez oddział główny (art. 42f ust. 2 w zw. z art. 46 ust. 1pkt 3).

[43] Według art. 41a ust. 4 statut głównego oddziału określa w szczególności: 1) strukturę organizacyjna głównego oddziału, 2) zasady tworzenia jednostek terenowych oraz zasady ich reprezentacji, 3) rodzaje rezerw techniczno-ubezpieczeniowych tworzonych przez główny oddział i metody ich tworzenia, 4) zasady rozliczeń z zagranicznym zakładem ubezpieczeń.

Struktura organizacyjna głównego oddziału i zasady tworzenia jednostek terenowych są określone zasadniczo w statucie. Jednak statut musi uwzględniać normy imperatywne dotyczące tej struktury. Kierować głównym oddziałem może dyrektor głównego oddziału. Musi to być osoba posiadająca stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Prawo reprezentacji głównego oddziału przysługuje jedynie samodzielnie dyrektorowi lub dwóm zastępcom dyrektora łącznie. Istnieje też możliwość wyznaczenia innej osoby uprawnionej do reprezentacji. Osoba ta może reprezentować zagraniczny zakład ubezpieczeń od chwili ujawnienia jej danych w rejestrze głównych oddziałów, w którym zresztą muszą być ujawnione wszystkie osoby mające prawo reprezentacji (dyrektor, zastępcy dyrektora).

Omawiana ustawa nowelizacyjna zmieniła również pewne przepisy dotyczące działania powstałych już wcześniej ubezpieczeniowych spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Ujednolicono mianowicie zasady nabywania i obejmowania akcji zakładów ubezpieczeń przez inwestorów zagranicznych i polskich, zniesiono zakaz transferu środków własnych za granicę (z wyjątkiem kaucji i jednoczesnym obowiązkiem zachowania marginesu wypłacalności), transfer zysków poddano przepisom ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym bez zbędnych przepisów szczególnych w ustawie o działalności ubezpieczeniowej, skreślono przepis wymagający zezwolenia ministra finansów na nabycie przez podmioty zagraniczne akcji lub udziałów podmiotów będących już akcjonariuszami zakładów ubezpieczeń.

Podsumowując, można stwierdzić, że nowelizacja przybliża polskie regulacje ustawowe do standardów OECD i Unii Europejskiej. Najbliższe lata będą okresem rynkowego testu polskich zakładów ubezpieczeń w nowych warunkach wzmożonej konkurencji ze strony zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych. Konieczne jest, aby ramy prawne działania tych ostatnich były ustalone w sposób nie budzący wątpliwości. Jednak dopiero rozpoczęcie działalności ubezpieczeniowej zagranicznych zakładów ubezpieczeń w ramach głównych oddziałów w Polsce będzie czasem praktycznej weryfikacji najnowszych regulacji prawnych.

Tomasz Kulig

The Legal Forms of Organization Available in the Insurance Business

Abstract

The paper focuses on issues related to the organization of the Polish insurance sector. It offers a presentation of regulatory solutions which comprise the legal framework for the operation of in-

surance companies and define the forms of organization for such entities.

The article begins with a discussion of underwriting activities. The legal definition of such activities is significant in that it defines the limits established by the Minister of Finance. The interpretation of such regulations should be entirely clear. This part is followed by a historical overview of earlier laws regulating insurance companies from before World War II to Socialist Era legislation to the current capitalist insurance system. The solutions offered in the currently binding Act of July 28, 1990 have been discussed at the greatest length.

The author closes with comments on the present legal framework as it applies to foreign insurance enterprises. The presentation accounts for Poland's upcoming accession to the European Union.